

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 433

Poznań, czwartek dnia 22 września 1932

Rok XXVII

## Wypadek trądu w Prusach wschodnich

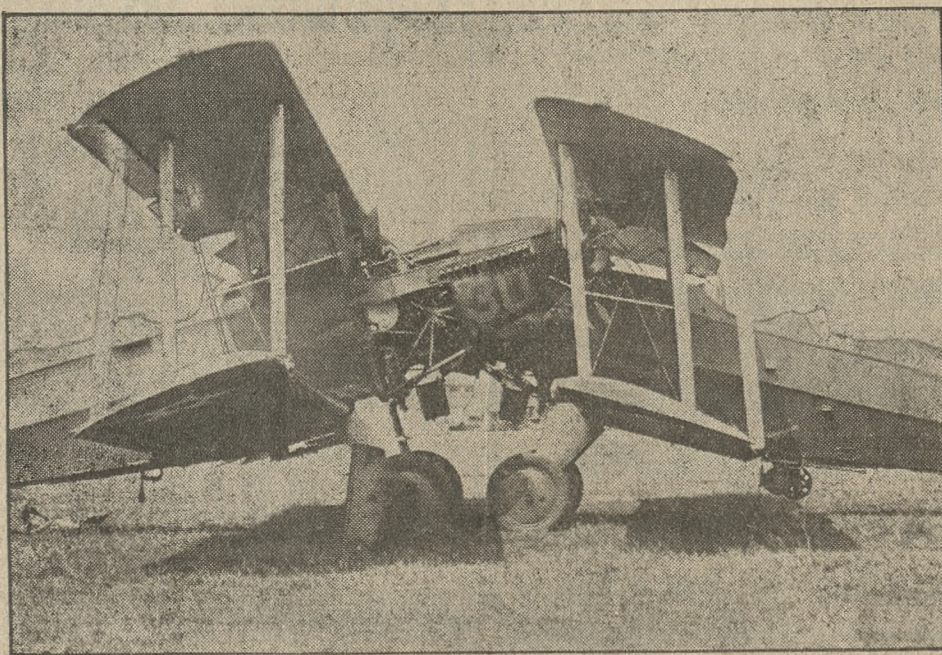
Chorą izolowano a domek jej spalono

Królewiec, 21. 9. (PAT.) W miejscowości Jędrzychów lekarze stwierdzili u pewnej staruszki trąd. Jest to trzeci wypadek trądu, wykryty w Prusach Wschodnich w ciągu ostatnich dwóch lat. Według zeznań staruszki, objawy choroby, która została wykryta tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, trwały u niej od lat kilkunastu.

Chorą przewieziono do szpitala w Jędrzychowie, gdzie umieszczono ją w jednym ze skrzydeł, zupełnie izolowanym. W najbliższym czasie chora zostanie przewieziona do schroniska dla

trędowatych koło Klajpedy, utrzymanym wspólnie przez rząd niemiecki i litewski.

Domek, zamieszkiwany przez chorą, został spalony.



Niezwykły wypadek zderzenia samolotów wydarzył się na lotnisku w Nowym Jerku. Obie maszyny zostały poważnie uszkodzone, lotnicy zaś doznali jednego cięższego, a drugi lżejszych obrażeń.

### Rozstrzelanie szpiega

Warszawa, 21. 9. (PAT.) Wojskowy sąd okręgowy nr. 1, jako sąd doraźny, po 2-dniowej rozprawie skazał na karę śmierci strzelca Hieronima Wysokiego z 1 p. radjo-telegraficznego za szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.

Wobec nieskorzystania przez Prezydenta z prawa łaski wyrok został wykonany.

### Pożyczka dla Mościc

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) Fabryka związków azotowych w Mościcach uzyskała na rynku londyńskim pożyczkę w sumie 60 tys. f. szterl., czyli około 1.800 tys. zł. (w)

### Samochód dla Kusocińskiego

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, Kusociński otrzymał od Polonii amerykańskiej samochód osobowy marki Buick.

Samochód ten niebawem nadejdzie do Polski. (w)

### Zgon nestora fińskich śpiewaków

Helsingfors, 21. 9. (PAT.) Zmarł tu, przeżywszy lat 80, nestor fińskiej sztuki śpiewaczej i baryton międzynarodowej sławy prof. Filip Forsten.

### Starcie policji z bezrobotnymi

Liwerpol, 21. 9. (PAT.) Doszło tu do starcia między manifestującymi bezrobotnymi a policją.

6 osób odniosło rany, w tej liczbie jeden policjant. Aresztowano 12 osób.

## Odebranie hurtowni tytoniowych kupcom

Od 1 listopada hurtownie prowadzone będą przez urzędników monopolu tytoniowego

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) Obrady kierowników zakładów sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego trwały dwa dni.

Rozważana była sprawa, czy hurtownie tytoniowe mają być w prywatnych rękach, czy też prowadzone będą przez urzędników. Obrady szły rażno przy energicznym kierownictwie płk. Kani, szefa działu sprzedaży. Decyzja nastąpiła szybko. Hurtownie będzie się odbierało z rąk prywatnych. W tych mia-

stach, gdzie istnieją magazyny monopolu tytoniowego, powstaną od 1 listopada hurtownie, prowadzone przez urzędników. Takich hurtowni będzie utworzonych około 40. Już wydano rozkazy wyszukania lokali, urządzenia ich itd.

W ten sposób będzie w Polsce o kilkadziesiąt posad urzędniczych więcej a kilkudziesięciu kupców straci możliwość egzystencji.

Jak na tem wyjdą kupcy i jak na tem wyjdzie monopol zobaczymy. (w)

## Fundacja ku czci ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury

Warszawa, 21. 9. (PAT.) Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej oraz Aeroklub Rzplitej wydały odezwę, w której powiedziano m. in.:  
Obywatele!

Tragiczny los i zarządzenie Opatrzności zabrały nam ś. p. por. Fr. Żwirkę i inż. St. Wigurę. Tysiącnym projektem i celem oraz wielu zamiarom nie podaliśmy; jednemu lub dwóm podaliśmy. Przyszłe międzynarodowe zawody samolotów turystycznych odbędą się w Polsce w r. 1934. Będzie je organizował Aeroklub R. P. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej ze swymi komitetami wojewódzkimi oraz Aeroklub ze wszystkimi afiliowanymi klubami lotniczymi zawiązały Komitet Fundacji ku czci ś. p. Żwirki i inż. Wigury. Komitet postanowił płynące z

wszelkich warstw społeczeństwa i Zrzeszeń fundacje przeznaczyć na następujące cele:

- 1) ufundować kapitał, którego odsetki pobierać będzie wdowa po ś. p. por. Żwirce celem zapewnienia wychowania i wykształcenia syna;
- 2) ufundować stałą nagrodę im. por. Żwirki i inż. Wigury dla zwycięskiego pilota w dorocznych krajowych zawodach lotniczych oraz, idąc po linii życzeń zmarłych bohaterów, przeznaczyć fundusze na:
- 3) budowanie samolotów polskich na zawody międzynarodowe w 1934 r.,
- 4) w razie trwania Komitetu po 1934 r. na cele konstrukcji nowych płatowców, motorów i na rozwój lotnictwa sportowego.

Komitet wzywa całe społeczeństwo do organizowania podkomitetów celem zbierania składek oraz przekazywania ich za pośrednictwem L. O. P. P. i Aeroklubu lub bezpośrednio na konto P. K. O. nr. 27027, Komitetu Fundacji ś. p. Żwirki i inż. Wigury.

Komitet składać będzie społeczeństwu sprawozdania drogą prasową z postępowania akcji i realizowania zamierzonych celów.

## Zeppelin nad gmachem konferencji rozbrojeniowej

Demonstracja niemiecka w Genewie

Genewa, 21. 9. (PAT.) W chwili, gdy prezydum konferencji rozbrojeniowej obradowało po raz pierwszy w nieobecności delegacji niemieckiej nad

## Wycieczka holenderska odjechała do Poznania

Gdynia, 21. 9. (PAT.) Wycieczka holenderska, która przybyła wczoraj z Rotterdamu pod kierownictwem konsula R. P. p. Kaczkowskiego na statku „Śląsk”, po zwiedzeniu miasta odjechała do Poznania.

Z Poznania wycieczka uda się do Krakowa, Zakopanego i Warszawy.

## Wypadek w kopalni

Katowice, 21. 9. (PAT.) W kopalni „Aleksander”, należącej do ks. Pszczyńskiego, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Mianowicie górnik K. Gawliczek po ukończeniu pracy schodził niedozwoloną do przechodzenia pochylnią, gdzie nagle zerwały się 2 wózki kopalniane i uderzywszy Gawliczka, zabiły go na miejscu.

## Walki w południowej Ameryce

Nowy Jork, 21. 9. (Tel. wł.) Według doniesień z Asuncion, wojska paragwajskie wycięły jeden bataljon wojsk boliwijskich, złożony ze studentów z La Paz.

Bataljon ten znajdował się w drodze z Arce do fortu Boqueron, gdzie od dwóch tygodni trwają krwawe walki.

## Manewry francuskie

Paryż, 21. 9. (PAT.) W czasie dzisiejszych manewrów w Mailly, na które przybyli również dziennikarze, min. wojny Boncour zapytał: — Czy widzieliście coś?

Dziennikarze oświadczyli, że przez całe przedpołudnie nie dostrzegli na terenie ani ćwiczeń, ani ludzi.

Na twarzy ministra odmalowało się zadowolenie.

— Wskazuje to — powiedział minister — na doskonałość operacyj i dowodzi jaknajlepszego wywiązania się z zadań zarówno szefów jak i wykonawców. Cała sztuka wojenna w obecnej fazie polega na tem, aby armja pozostała niewidzialna.

## Nowy rekord światowy

Londyn, 21. 9. (PAT.) Amerykanin Algonac ustanowił na łodzi motorowej „Mis America X.” na jeziorze Michigan nowy rekord światowy szybkości z wynikiem przeciętnym 124.91 mil/godz.

Dotychczasowy rekord, wynoszący 119.81 mil/godz. należał do Anglika Kaye Dona.

## Powstanie w Brazylii

Rio de Janeiro, 21. 9. (PAT.) Jak donosi urzędowy komunikat, wojska federalne zawiadnęły miejscowością Cunha, która stanowi ważny punkt strategiczny w stanie Sao Paulo.

kwestją bombardowania powietrznego, znany sterowiec „Hr. Zeppelin” manifestacyjnie przeleciał tuż nad gmachem konferencji rozbrojeniowej.



## Wycieczka w Alpy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Bad Gastein, we wrześniu. Pociąg nasz zbliża się do Salzburga, głównego miasta Solnogradu. Za rozległą równiną z białymi wioskami i strzelistymi wieżami otwiera się piękny widok na jezioro Walsee. Rozległa, jasnozielona płaszczyna wodna, oświetlona wesołymi promieniami porannego słońca, dochodzi do samego podnóża wysokich gór. W oddali, za jeziorem wznoszą się wierzchołki Salzkammergutu, krainy przepięknych widoków i kopalni soli. Białe wieże okolicznych kościołków wiejskich przegładają się w jeziorze Walsee. W każdej bowiem tutejszej wiosce jest kościółek a czasem nawet i dwa. Mieszkańcy Alp są bardzo pobożni a na stromych ścianach gór, nad przepaściami, na niebotycznych wierzchołkach, wśród wiecznych śniegów i lodów, wszędzie, gdzie grozi niebezpieczeństwo, człowiek czuje się bliżej Boga. Po miastach dziewczęta rzadko już kiedy noszą na pierśiach krzyżyki, lecz tutaj widzimy je prawie na każdym kroku, choć przynależą do nich, że często obok krzyżyka widnieje medaljonik z czerwonym „hakenkreuzem“.

Salzburg nie jest miastem dużym, ale za to bardzo pięknym. Niegdyś nazywano je perłą Alp. Obecnie posiada 38 tys. mieszkańców i starą historię. Wysoko nad miastem wznosi się zamek Hohensalzburg. Olbrzymie stare zamczysko, które wyrosło ze skały gdzieś około 1070 roku. W dole pod nim toczy swe wody Salzach a jeszcze niżej leży miasto. Otaczają je wierzchołki Mönchsberg i Kapuzinerberg a poza zielonemi pięknymi niwami widnieją łańcuchy Alp. Zwiędzając miasto, odczytując stare napisy i przeglądając mapy miejskie, mogliśmy się przekonać, że Salzburg wiele zawdzięcza księżom i że księża mają tu przytulne schronisko. Kapucyni, Augustjanie, Urszulanki zajęły wzgórze salzburskie swymi klasztorami a nazwiska arcybiskupów Leonhardta i Sigmunda znajdziemy zarówno na starych pamiątkach Hohensalzburgu, jak również na tunelu, przechodzącym przez potężną skałę Mönchsbergu.

Miasto Salzburg jest albo chce być kąpieliskiem. W Mirabellgarten i koło kościoła św. Piotra promenuje znaczna ilość gości zagranicznych. Wśród nich stare Niemki w kostjumach zapomnianego już kroju i wiele osób w strojach tyrolskich. Wielkie hotele Salzburga są obliczone na przyjęcie znaczniejszej liczby turystów a prawie co kilka kroków czują się wielkie autocary, aby przewieźć spacerowiczów na Gaisberg.

Salzburg posiada również tradycje artystyczne. Ma dom, w którym urodził się Mozart, ma słynny sezon teatralny z Maxem Reinhardtem, ma różne Volksfesty, urządzone dla gości kąpielowych.

Do osobliwości salzburskich należy też koncert dzwonów. Około godz. 11-tej zjeżdżają auta i autocary na plac przed starą studnią ze wspina-

jącami się koźmi, z których nozdrzy tryska woda. Na placu zgromadził się już liczny tłum ludzi — pary narzeczonych czy kochanków pod rękę, panie z lornetkami a wszyscy zwracają głowy w kierunku dzwonów, wiszących na wysokiej wieży. Wkrótce daje się słyszeć tkliwa melodia, która robi bardzo silne wrażenie. Spada ona razem z promieniami słonecznymi na rynek i sąsiednie ulice, unosi się nad zieloną wodą rzeczki i dochodzi do pobliskich szczytów alpejskich. A tłum stoi zasluchany z opuszczonymi głowami...

Pod olbrzymią skałą Hohensalzburgu przylepione jest jaskółcze gniazdo St. Peterskeller, bardzo licznie odwiedzane przez turystów. Mimo bezpośredniego sąsiedztwa kościółka i prastarego cmentarzyka z omszałymi nagrobkami, mimo tego przypomnienia znikomości dóbr doczesnych i marności życia ludzkiego — w gospodzie leje się szerokim strumieniem wino górnoaustriackie lub tyrolskie o przepięknym jasnozielonym odcieniu. Peterskeller, ciemna gospoda pod stromą skałą, daje wypoczynek zmęczonemu wędrowcowi i wino które go orzeźwia i wzmacnia. Przychodzą tam głównie Bawarczyki ze swymi żonami, a pozatem turyści z różnych zakątków świata. Przeważają skórzane spodnie, nagie opalone kolana i zielone kapelusze, ozdobione szczoteczkami z sierści kozic alpejskich. Stroje te nadają całemu środowisku specyficzny charakter.

Bawarczyki kupują widokówki, płacąc markami niemieckimi i śmieją się na widok garści miedzików austriac-

### Teatr świetlny „Słońce“

wyświetla dziś i codziennie nadprogram  
Prześlizgnięty film dźwiękowy „FOXA“

Statek polski „Dar Pomorza“  
na morzach południowych

oraz

Uroczysty pogr. ob. bohaterów lotników  
por. Żwirki i inż. Wigury

r. 6:6

## Sensacyjny proces

wojewody śląskiego przeciwko „sanacyjnemu“ publicyście

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) Dn. 10 października rozpocznie się w Warszawie sensacyjny proces wojewody śląskiego Grażyńskiego przeciwko Władysławowi Studnickiemu, publicyście „sanacyjnego“ „Słowa“ w Wilnie.

Swego czasu p. Studnicki nazwał na pewnym zebraniu urzędowym p. Grażyńskiego największym szkodnikiem Polski, określając temi słowami swój pogląd na działalność p. Grażyńskiego ja-

keh, które mają dla nich bardzo małą wartość. Po południu i wieczorem piwniczkę św. Piotra zapętniają księża którzy przychodzą tu dla pogawędzenia ze swymi parafianami, a po teatrze zjawiają się nawet i panie w wieczorowych toaletach, które zasiadają przy drewnianych, nie nakrytych obrusem stołach.

Pewnego dnia wszedłem na Reinberg, niezbyt wysoką górę za Salzburgiem, i dopiero po powrocie nadół dowiedziałem się, że wejście na wierzchołek jest wzbronione. Prawdopodobnie dlatego też tak dziwnie na nas patrzył właściciel schroniska, gdy przechodziliśmy koło jego zabudowań.

Alpy! Kamienne morze. Untersberg, der hohe Göll. Alpy, ciągnące się na południe, piękne, kuszące Untersberg pokryty jest lasami aż do samego wierzchołka a dalej góry są jeszcze wyższe, piękniejsze...

Zaden obywatel salzburski nie zapomni zaproponować wycieczki do Hellbrunn, dawnej letniej rezydencji cesarskiej w pobliżu Salzburga. Gdy mówią tu o b. cesarzu Franciszku Józefie, wiadać, że ludzie ci do dnia dzisiejszego są przeniknięci głębokim szacunkiem dla dawnej dynastji habsburskiej. Cesarz bowiem pochodził z ich środowiska, bardzo chętnie nosił ich strój łowiecki,

posiadał wspólną z nimi mentalność, faworyzował ich, chętnie wśród nich przebywał i kochał Alpy tak samo, jak oni. Z propozycji tej muszę jednak zrezygnować, gdyż zbliża się chwila mego odjazdu.

Na peronie stoi pociąg luksusowy. Na tabliczkach widnieje napis: Monachjum — Rzym. Z okien wagonów wglądają przeważnie głowy o siwych włosach. Starość, która dzięki zebranym w ciągu całego życia pieniądзом, może nabyć kilka pięknych ostatnich lat życia.

Jedziemy na południe. Fioletowe skały zamykają nam drogę. Nie wiem, jak się stąd wydostaniemy, jak się przebijemy przez te góry. Mam wrażenie, jak gdyby pociąg szukał dopiero drogi wyjścia. Ale sprawa ta została już przez człowieka rozwiązana. Przebiegamy jeden z licznych na tej drodze tuneli, zagłębiamy się pomiędzy góry i skały wysokości 2 do 3 tys. metrów i wkrótce stajemy na stacji w Bad Gastein. Gdy wyjrzałem przez okno, ujrzałem na peronie szereg mundurów. W pierwszej chwili sądziłem, że na powitanie nasze przybyła kompanja wojska. Ale — jak się okazało — byli to tylko posługacze różnych hoteli, którzy stali szpalarem i świecili złotymi napisami swych wielopiętrowych luksusowych pałaców...  
J. Cz.

## Zapowiedź współpracy Ameryki z Ligą Narodów

Wzmocnienie stanowiska Francji w sprawie pretensyj niemieckich

Paryż, 21. 9. (PAT.) Prasa francuska zamieszcza depezę z Waszyngtonu, według której sen. Reed w rozmowie z premierem Herriotem dał do zrozumienia, że Stany Zjedn. poprą sprzeciw rządowi francuskiemu w sprawie pretensyj niemieckich, o ile Francja udzieli swego poparcia rządowi waszyngtońskiemu co do stanowiska, jakie zamierza zająć w sprawie Dalekiego Wschodu.

London, 21. 9. (PAT.) W Londynie oczekują z zainteresowaniem wystąpienia Francji w Genewie na rzecz rozbrojenia. Według otrzymanych tu wiadomości Herriot ma zgłosić nowe propozycje, idące w wysokim stopniu na kompromis z propozycja-

mi rozbrojeniowemi Hoovera, jak również z wnioskami angielskimi.

W związku z tem w Londynie mówi się o ściślejszej niż dotychczas współpracy Ameryki z Ligą Narodów, co miałoby znaleźć swój praktyczny wyraz przy rozstrzygnięciu kwestji Dalekiego Wschodu w Lidze Narodów.

Genewa, 21. 9. (PAT.) Premier Herriot, który dziś rano przybył do Genewy, nie wziął udziału w posiedzeniu przedyjm konferencji rozbrojeniowej. Odbysz popołudniu kilka rozmów. Herriot jeszcze wieczorem wyjechał do Paryża. Powróci on do Genewy w poniedziałek na otwarcie zgromadzenia Ligi Narodów.

Wyjazd Herriota był naogół niespodzianką. W kołach francuskich podkreślają, że Herriot przybył do Genewy jedynie dla zorientowania się w sytuacji. Stwierdziwszy, że prace przedyjm toczą się normalnie i że nieobecność Niemiec nie wpłynęła na zmianę programu prac, Herriot nie uważał za konieczne uczestniczyć w obradach przedyjm.

**Przepowiednia pogody na czwartek:** Pomorze, Wielkopolska i Wileńskie: Pogoda zmienna z przelotnymi deszczami i roz pogodzeniem w ciągu dnia. Noce zimne (na Pomorzu i Wileńszczyźnie spadek temperatury do 2 st.). Słabe, chwilami porywiste wiatry północno - zachodnie.

STELLA OLGIERD

## SELF-MADE-WOMAN

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

90)

Przywitali się jednak, jak zwykle, bo Hanka, spojrzawszy na szwagra, zamkniętego w sobie, zinnego, poważnego, chmurnego, jak zawsze, uprzytomniła sobie dopiero, że przecież to jeno mąż jej nieboszczki siostry, dobry, oddany rodzinie krewny — ale nic więcej, nic ponad to! A jej tęsknota do niego bezpodstawną, nieusprawiedliwioną jego postępowaniem — to tylko marzenie egzaltowanej starzejącej się kobiety, której naraz przypomniało się, że jest kobietą!

Wsiadli oboje do bryczki i rozmawiali, jak ludzie, związani wspólnymi interesami, ludzie tylko bardzo sobie życzliwi.

— Wiesz, Stefku, koniecznie muszę się przed kimś pochwalić, co zrobiłam. Tak mi potrzeba ludzkiego uznania! Ze zaś jesteś tym, który nie patrzył na postępy mej pracy, chcę się pochwalić przed tobą. Tak pragnęłabym, aby Juszczyń nietylko dawał dochód, ale aby był ponadto piękny, aby był takim cackiem, o którym inni mówiliby z zazdrością. Przecież to moje... jedyne ukochanie! A nie jest

mi przyjacielem, ani nawet życzliwym ten, co nie lubi tego, co ja kocham!

Zamilkła, w obawie, aby źle jej nie zrozumiał, aby nie wziął jej słów za chęć wydobycia z niego zapewnienia o przyjaźni z jego strony. Ale nie! — Twarz szwagra była nieruchoma, patrzył przed siebie, jakby nie słyszał słów, które szły ku niemu. Ciągnęła zatem dalej:

— Ty zaś, miałam tego dowody, jesteś nam tak bardzo życzliwy! Tyle przecież... tyle mam dowodów twej już nietylko dobroci, twego, poprostu, udziału w mych troskach, w mych zmartwieńiach... Dlatego wierzę, że i ty lubisz Juszczyń, że i tobie nie jest obojętne to, jakim on będzie i jak narzeczcie wybrnę z tej sytuacji. Prawda, Stef, że się nie mylę?

Szybkie spojrzenie z pod spuszczonej powiek mężczyzny przesunęło się przez twarz siedzącej obok niego kobiety, jakby chciał dociec, czy ów cień goryczy, jaki, zdawało mu się, zabrzmiiał w jej głosie, był jeno jego urojeniem. Ale twarz nie wyrażała nic pozatem, co mówiły usta.

— Właściwie... Hanko... to Juszczyń nie mnie nie obchodzi... Nie wątpię, że z czasem plany twe się ziszczą. Umiesz dążyć konsekwentnie do celu, pracujesz, zabiegasz... Miejmy nadzieję, że za parę lat nikt nie pozna Juszczyń... Ja zaś pomagam ci, bo... jeżeli pamiętasz... prosiła mnie o to... Zosia...

Odwrocił głowę, tak, że twarzy widać nie było.

Hanka sekundę się zawała, wreszcie odpowiedziała na przedostatnie zdanie szwagra:

— Tak... wierzę w to, coś powiedział, z całej duszy! Wierzę w potęgę woli, nastawionej w jednym kierunku, wierzę w mój czyn, wierzę w pomoc Bożą w dobrej sprawie!

Kiedy po paru dniach rozejrzył się w stanie rzeczy w Juszczyń, zaopiniował:

— Dopóki Baklińskiego jakoś „nie osadzisz na miejscu“, nie ustana te ciągle nachodzenia cię, nie ustanie to uprzykszanie ci życia tutaj! Ten człowiek gorszy, niż bandyta, bo to tchórz, działający z ukrycia, za plecami innych! Trzeba na niego jakiegos środka, którego by się lękał...

— Tak, masz rację, Stef, ale... co ja mu zrobię?... Tyle już o tem wysłałam sama... i nic takiego nie widzę...

— Może się znajdzie jaki sposób!

Tymczasem jednak, zamiast szukać sposobu, Majewski począł tracić i tę trochę wesołość, jaką niekiedy posiadał, stawał się coraz bardziej mrukliwy i zły, a działało się to niemal równoległe z rozpętanem się jakiegos prawie „szubienicznego humoru“ u Hanki. O ile dotąd stroniła od ludzi, obecnie, od czasu przyjazdu szwagra począł bywać w sąsiedów, bawić się, przyjmować ich u siebie. Zdawało się, że coś ją opętało, że może zagłuszyć

chce w sobie, zabić jakieś myśli. A pani Lubiczowa zwróciła na to uwagę:

— Haniu, co się z tobą dzieje? Nie poznaję cię poprostu od kilku dni!

— Przypomniałam sobie, mamusku, że jestem jeszcze młoda... Zresztą, czemu się mam martwić? Wierzę, że Juszczyń oczyszcze z długów, zdobyłam to, o czem marzyłam od lat dziecinnych, zdobyłam kawalek ziemi, roźdzeństwa nie ukrzywdziłam, Kostek żywy i zdrow, napisał taki miły list... Czemuż tedy mam się jeszcze martwić?

Bo rzeczywiście, nadszedł nareszcie list od Kostka, jakoś w dwa dni po przyjeździe do Juszczyń Majewskiego. Przepraszał gorąco matkę, że tak długo nie pisał, lecz przysięgił sobie dopóty nie napisać, dopóki bodaj drobnej sumki z tego, co pożyczyl od Hanki nie będzie jej mógł zwrócić. Tęsknił zaś bardzo i dotrzymanie tej przysięgi, danej sobie samemu, przyszło mu bardzo ciężko. Była ona jednak zarazem i podjęta do czynu, chciał napisać jak najspieszniej, a początkowo o zajęciu, zwłaszcza takie, któreby mu pozwoliło oszczędzać, było niezmiernie trudno... Nareszcie jednak udało mu się dostać miejsce zarządcy na plantacji kawy i oto może wystąpi pierwsze zaoszczędzone 100 złotych, wiedząc, jak bardzo pieniądze te przydadzą się Hance w Juszczyń.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# Co na to Najw. Izba Kontroli Państwa?

**W sprawie funduszu bezrobocia**

Jak wiadomo, wszyscy zostaliśmy dołknięci nowymi obciążeniami w postaci opłat na rzecz funduszu bezrobocia. Nowy ten podatek objął tym razem nawet domowe zużycie gazu, kwity komorniane itp.

Każdy obywatel płaci ten podatek w przeświadczeniu, że korzystają z niego wyłącznie bezrobotni. A korzystać powinni oni z funduszu bez względu na swe zabarwienie polityczne lub przynależność partyjną. Ze tak się niestety nie dzieje, o tem donosiła prasa już niejednokrotnie. Donoszono np. w swoim czasie, że poznański urząd wojewódzki wypłacał z funduszu bezrobocia większe kwoty m. in. do rąk posia Ciszaka dla członków jego ugrupowania „sanacyjnego”.

Obecnie stwierdzić pragniemy, że szereg osób otrzymuje zapomogi stale bezpośrednio z poznańskiego urzędu wojewódzkiego. Oto przykłady: Kwiecińska Anna, Brückmann Irena, Swinarska Czesława, Szpindurowa Stanisława, Zimny Alfons, Stepien Adam, Genslerowa, Noskowicz Mieczysław, Troszewski Alojzy, Przybylska Elżbieta, Petzold Wincenty, Gogulski Zdzisław, itd. Wsparcie wymienionym osobom udziela się pod tytułem: „za pracę w gmachu państwowym”.

Zechcą Czytelnicy nasi przyrzec się bliżej wymienionym nozwiłkom; może niejedne będą im bliżej znane i pozwolą im się domyślić, jakie to prace w „gmachu państwowym” wykonywa się kosztem funduszu bezrobocia.

Naszem zdaniem z funduszu bezrobocia nie wolno wogóle czerpać środków na opłacanie pracowników, zatrudnionych w gmachach państwowych. Tego rodzaju bowiem wydatki personalne mogą być robione tylko w ramach uchwalonego przez ciała ustawodawcze budżetu i zatwierdzonych etatów.

Istnieje może jakieś nieznanne nam rozporządzenie, w myśl którego osoby, zatrudnione — przypuśćmy — w biurze funduszu bezrobocia, mogą swe wynagrodzenie pobierać z dochodów tejże instytucji. Ale w takim razie zapytujemy, jakim sposobem stała zapomogę z fun-

duszu bezrobocia pobiera również p. Apolinary Basiński?

P. Basiński, niedawno jeszcze dziennikarz, zajmuje od pewnego czasu w wojewódzkim wydziale bezpieczeństwa publicznego stanowisko urzędnika ze stałym uposażeniem. Nie można go więc chyba zaliczyć w poczet bezrobotnych. A jednak obok swej pensji p. Basiński korzysta z takiej zapomogi w wysokości

80 do 100 zł miesięcznie, którym to wydatkiem obciąża się także fundusz bezrobocia.

Niezwykłą jest przytem forma poleceń wypłaty, brzmiąca krótko: „Za pracę w gmachu państwowym”. Co na to Najwyższa Izba Kontroli Państwa?

Z przytoczonych powyżej faktów wynika, że fundusz bezrobocia nie służy wyłącznie właściwym swym celom. Czerpie się z niego również w sposób, jak o tem mowa powyżej, podczas gdy wielu istotnie bezrobotnych pozbawionych jest pomocy.

## TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE”

Dziś, w czwartek, dn. 22 września b. r. Wielka Premjera:

Największe arcydzieło filmowe „FOXA” realizacji HENRY KINGA

# NIEPOTRZEBNA

W rolach głównych:

MAE MARSH — JAMES DUNN — SALLY EILLERS

Niebywały sukces największych ekranów świata!!!

Wzruszająca treść! — Koncert gry aktorskiej! — Mistrzowska reżyserja!

Gdy zabije mocniej serce Twe... Gdy oczy zajdą łzami...

Gdy sumienie odezwie się wspomnieniem dawnych lat...

Idź na ten potężny, cudowny film a będziesz wzruszony, zachwycony i wstrząśnięty do głębi!

Ceny biletów znacznie niższe: Bilety już od 49 gr

„Słońce” dla wszystkich!!! Wszyscy do „Słońca”!!!

## O stanowisko Komisarza Ligi Nar. w Gdańsku

*Nagle zainteresowanie Anglii „niemieckim wschodem”*

Berlin, 21. 9. (Tel. wł.) Korespondent „D. A. Z.” donosi z Genewy, że rozpoczęły się już tam rozmowy na temat obsadzenia stanowiska komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Mówi się tam o kandydaturze Duń-

czyka Rostinga. Kandydatury swe zgłaszają również dwa łacińsko - amerykańskie państwa, a ostatnio — jak donosi korespondent — zainteresowała się „niemieckim wschodem” nagle Anglia i opowiada się za nominacją Anglika. D

## Dzieci spowodowały groźny pożar wsi

Pastwą płomieni padło 21 budynków — Około 100 ludzi pozostało bez dachu nad głową

W środę w południe w Borzycicach w powiecie krotoszyńskim szalał groźny pożar, który zniszczył prawie pół wsi. Silny wicher rzucał całe żagwie płonących snopów na kryte słomą budynki sąsiadów, tak iż przez długi czas cała wieś była w niebezpieczeństwie. Przybyłe z okolicy ochotnicze straże pożarne nie były w stanie opierać pożaru, który z powodu wichury objął różne części wsi równocześnie.

Ogień wybuchł w godzinach południowych w czasie, gdy większość mieszkańców Borzycic zajęta była na polach sprzętem ziemniaków. Nieobecność ludności w mieszkaniach utrudniała ratunek. Toteż spłonęły sprzęty domowe, inwentarze żywe i liczne narzędzia rolnicze. Dokładnej wysokości strat nie można ustalić. Pastwą płomieni padło 21 budynków. Około stu osób zostało dotkniętych pożarem. Pogorzelnicy nie mają częściowo dachu nad głową. Straty są tem dotkliwsze, że pogorzelnicy są względnie nisko ubezpieczeni.

Przyczyny powstania tego groźnego

pożaru nie ustalono. Istnieje przypuszczenie, że ogień spowodowały nieletnie dzieci, które bawiły się zapalkami. (kl)

## Telegram dziennikarzy łotewskich

Wczoraj wieczorem prezes Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich red. Jarochoński otrzymał depezę z Turmontu (granica polsko - łotewska) treści następującej:

Wyrażamy Panu i wszystkim członkom Syndykatu najserdeczniejsze wyrazy podziękowania za okazaną gościnność. Pozostajemy pełni nadziei, że współpraca z prasą polską będzie się opierała na głębokiej przyjaźni.

(—) Wycieczka dziennikarzy łotewskich.

## Poranek muzyczny

Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo, dzielnicy Łazarskiej, urządziła w niedzielę, 2 października, o godz. 12 w południe w sali Domu Ewangelickiego wielką imprezę muzyczną, która będzie prawdziwą sensacją. Wystąpi bowiem orkiestra przedszkola Wielkopolskiej Szkoły Muzycznej, składająca się z dzieci od lat 4 do 10. Dyrygentem tej niezwykłej orkiestry będzie 4-letni, fenomenalnie uzdolniony Jurek Barbariski.

Bilety w cenie 1 zł, 1.50 i 2 zł. — Dochód z tej imprezy przeznaczają Dyrekcja Wielkopolskiej Szkoły Muzycznej dla najbardziej potrzebujących dzielnicy Św. Łazarskiej.

## Skutki dziecięcej swawoli

W ciągu dnia wczorajszego wydarzyło się aż pięć wypadków, w czasie których dzieci padły ofiarą własnej swawoli i lekkomyślności.

Na ul. Marsz. Pócha 8-letni Mieczysław Martin (ul. Onofrego Kopezyńskiego 32) uwiesił się u przejeżdżającego autobusu. W pewnej chwili chłopiec spadł tak nieszczęśliwie, że potłukł się dotkliwie i doznał zgniecenia czaszki, wskutek czego pogotowie ratunkowe

przewiozło go do szpitala św. Józefa.

Na Dolnej Wildzie wpadł pod wóz 8-letni Gracjan Ratajczak (Górna Wilda 23). Koła wozu przeszły chłopcu przez pierś. Wyjątkowo szczęśliwym zbiegiem okoliczności chłopiec odniósł jednak tylko lekkie obrażenia.

Przy ul. Śniadeckich podczas mocowania się z rówieśnikiem 9-letni Stefan Kamaszewski (ul. Śniadeckich 29) złamał lewą nogę. Chłopca opatrzyło pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło go do lecznicy kolejowej.

W Zalesiu Wielkim w pow. krotoszyńskim na podwórzu rolnika Parzyoka utonął dwoje dzieci w dole od gnojówki. Z dołu wydobyto już zimne zwłoki. (kl)

## KALENDARZYK

Czwartek, 22 września 1932.

Słońce: wschód 5,38; — zachód 17,52; — długość dnia 12 godz. 14 min.  
Księżyc: wschód 20,35; — zachód 14,20; — przed ostatnią kwadrą.  
Kal. rzk.: Maurycy M.; jutro Tekla P. i M.  
Kal. słow.: Zielimir; jutro Bogusław Bł.

## Zebrańia

Dziś o 19 Polski Zw. Lokatorów i Sublokatorów (Śródmieście) u p. Beyerowej, pl. Bernardyński 2;  
o 19.30 Klub Teatralny im. Al. Fredry u p. Fiedlerowej, G. Wilda 47;  
o 19.30 Stow. Młodzieży Polskiej (Wilda) w ognisku;  
o 19.30 Grono Przyjaciół Sceny Polskiej u p. Jarochokiej, ul. Masztalarska 8a;  
o 19.30 Stow. Samopomocy Doraźnej w Domu Król Jadwigi;  
o 20 K. H. „Czarni” Sekcja Kajakowców u p. Kasprzaka, ul. Kilińskie-go 15;  
— Zw. Zaw. Pracowników Gastronomicznych nadzw. zebra. (o godz. 1 w nocy) w „Boulevard”, pl. Nowomiejski 5;  
Jutro o 20 Włkp. Stow. Myśliwskie u p. Hermana (Centrum) St. Rynek;

## Pogrzeby

Dziś: Śp. Stanisława Horemkiego o godzinie 16 z kapł. szpita. miejskiego. — Śp. Michała Borzyńskiego o godz. 16.30 ul. Andrzejskiego 24. — Śp. Jadwigi z Płuchńskich Paszkiewiczowej o godz. 16,45 W. Garbary 40.

## Licytacje

Dziś o 10 ul. Towarowa 15-20 (f. Hartwig) — młocarnia na zapęd manewrowy, wirówki; — o godz. 11,30 sy-pialnia, buduar damski, partja rogów, broń starożytna, odzież, posciel, meble, rozm. sprzęty domowe.

## CHÓR SYKSTYŃSKI w POZNANIU

Niebywałe zainteresowanie koncertami! Ołbrzymi popyt na bilety!

Dwa już tylko dni dzielą nas od wielkiej uczty artystycznej, jaką będą dla naszego miasta i całej Wielkopolski 2 wielkie koncerty religijne najświetniejszego Chóru świata, znanego pod nazwą CHÓR SYKSTYŃSKI. Znakomity ten zespół, liczący 60 osób, wystąpi w naszym mieście tylko 2 razy a to: w sobotę, 24 i w niedzielę, 25 września r. b. o godz. 8 wiecz. w wielkiej Sali Reprezentacyjnej P. W. K. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że zainteresowanie dwoma temi koncertami jest wprost olbrzymie a bilety są rozchwytywane!

Chór Sykstyński wykona wspaniałe popisowy program, obejmujący dzieła Palestriny, między innymi słynne i potężne „Credo”

Na czele Chóru stoi wysoki dygnitarz kościelny Monsignore Raffaello Casimiri. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie koncertami Chóru Sykstyńskiego — należy pośpieszyć się z zakupem biletów, gdyż niektóre kategorie miejsc są już wyczerpane — wszyscy bowiem śpieszą gromadnie na koncerty Chóru Sykstyńskiego — jest to bowiem atrakcja, jaka się zdarza raz na lat kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt.

Zaznaczamy z naciskiem, że Chór Sykstyński koncertować będzie w Poznaniu tylko dwukrotnie a to w sobotę, 24 i w niedzielę, 25 września o godz. 8 wiecz. a zapowiadziany pierwotnie popołudniowy koncert niedzielny nie odbędzie się ze względów technicznych. Zakupione bilety na koncert niedzielny popołudniowy kasa zamienia na bilety na koncert niedzielny wieczorny!

Sprzedaj biletów na oba koncerty w składzie cygar p. Szejnbrowskiego — ul. Gwarna 20. Tel. 56-38. Ceny biletów od 3 do 10 złotych. r 614

Na koncert Chóru Sykstyńskiego wybierają się liczne wycieczki z prowincji!

## TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — Trzeci Koncert Symfoniczny Solista Frédéric Lamond, fortepian Dyrygent Grzegorz Fitelberg.  
Teatr Polski: Dziś — „Błędny bokser”.  
Teatr Nowy: Dziś — „Wesele Arletty”, występ A. Rózyckiego.  
Teatr Narodowy: Dziś — o 16 „Powrót królowej”; o 20 „Azya Tuhaj-bejowicz”.

## Zagranicą, jak w kraju

Znana jest historia z 330 tysiącami „Dnia Pomorskiego” z funduszu Banku Gospodarstwa Krajowego, i znane są subwencje krajowej prasy „sanacyjnej” w różnej postaci. Obecnie „Narodowiec”, który wychodzi we Francji w Lens, podaje szczegóły analogiczne z dziedziny polskiej prasy zagranicznej.

„Ze strony władz — pisze „Narodowiec” — czyniono wszystko, by „Dziennikowi Polskiemu” umożliwić życia. Hojnie, zbyt hojnie dawano subwencje. Na małe piśmiemko opłacano aż trzech redaktorów, każdego z pensją 3000 franków miesięcznie. Nauczycielom nakazywano propozycji rozszerzanie pisma. Rzucano egzemplarze bezpłatnie na wszystkie strony.

„Nieunikniona katastrofa nadeszła mimo wszystko nagle. Drukarnia francuska oświadczyła poprostu, że nie będzie drukowała, jeśli nie otrzyma zapłaty...

Jak widzimy, w rezultacie kompromitacja wobec obcych z winy lekkomyślnego prowadzenia przedsiębiorstwa.

## TEATRY

### Z Teatru Polskiego

Teatr Polski gra z powodzeniem świetną farsę polskiego autora Władysława Smólskiego pod frapującym tytułem „Błędny Bokser”. Doskonala ta farsa z życia młodzieży i obecnego kultu dla sportów jest opromieniona żywiołowym humorem, tętniącym niemal w każdym powiedzeniu i każdej sytuacji.

### Z Teatru Nowego

Dziś oraz dni następnych niezwykle wesoła komedja F. Gandery „Wesele Arletty”, w której główną rolę odgwarza znakomity artysta Antoni Rózycki, jeden z największych ulubieńców publiczności poznańskiej.

### Komedja Muzyczna

Otwarcie teatru „Komedja Muzyczna” odbędzie się w piątek, 23 bm., o godz. 8 wiecz. Jako przedstawienie inauguracyjne odegrane będzie arcydzieło Szekspira „Sen nocy letniej” z muzyką słynnego Mendelsona.

Piątkowa inauguracja „Komedji Mu-

zycznej” wywołała w mieście olbrzymie poruszenie, stanowiąc przedmiot zainteresowania całego kulturalnego społeczeństwa.

### Z Teatru Wielkiego

Na uroczyste otwarcie nowego sezonu operowego, które odbędzie się w sobotę 1 października, dyrekcja wystawia przepiękne dzieło St. Moniuszki „Hrabina”. Rolę tytułową odtworzy znakomita śpiewaczka, p. Ewa Bandrowska - Turcka.

### Teatr Narodowy

ul. Fr. Ratajczaka 21 (Dom Rzemieśln.)

Dziś i w dni następne świetna sztuka historyczna p. t. „Azya Tuhaj-bejowicz” z Zbigniewem Szczerbowskiem w roli tytułowej. Dla najmłodszych widzów Teatr Narodowy gra codziennie o godz. 16 śliczną bajeczkę, urozmaiconą tańcami i śpiewem p. t. „Powrót królowej”. — Bilety wcześniej do nabycia w firmie A. Szejnbrowski, ul. Gwarna 20. Na popołudniowe przedstawienia bilety od 50 gr do 1 zł.



# Legalne i nielegalne związki małżeńskie agronoma

## Wieloletnia podrzucal dzieci rodzinom swych żon

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.) Syn rządcy domu, agronom Władysław Bukowski, rozpoczął „karjerę matrymonjalną” w r. 1918. Poślubił wówczas prawnie i legalnie Janinę Bednarczykównę. Pierwsza żona zmarła po dwóch latach pożycia, obdarzwszy go potomkiem.

Bukowski ożenił się wówczas z obywatelką amerykańską, Klementyną Borowska. Pożycie ich było krótkie, gdyż po roku Amerykanka uciekła od niego i wyjechała do Stanów Zjednoczonych. Wyjeżdżając pokryjomu, pozostawiła Bukowskiemu dziecko.

Porzucony nie mógł długo znieść samotnego życia i postanowił poraz trzeci stanąć na ślubnym kobiercu. Tym razem wybór jego padł na Jadwigę Marusińską. Celem umożliwienia sobie ożenku, przedstawił w parafii akt zejścia pierwszej żony.

I to małżeństwo nie było szczęśliwe. Bukowski porzucił Marusińską, a dziecko, które mu pozostawiła, podrzucił jej

bratu. Szwagier zaprotestował i złożył doniesienie w policji.

W czasie dochodzenia zaczęły wychodzić na jaw różne nieznane dotychczas władzom szczegóły z biografii wieloletniej. M. in. i to, że dzieci z poprzednich małżeństw również podrzucił rodzinom żon.

Gdy odszukano Bukowskiego, okazało się, że w międzyczasie zdążył ożenić się poraz czwarty. Do aktów wpisał no-

wą swą żonę pod nazwiskiem drugiej żony, która w rzeczywistości wyjechała do Ameryki.

Wobec tego „poczwórny małżonek” pociągnięto do odpowiedzialności za poligamię.

## KRONIKA FILMOWA

### „DZIKIE POLA”

najwspanialsze arcydzieło sezonu polskiej produkcji.

„Inaczej nazwać to można: puszcza i gęsia poleska, albo jeszcze inaczej: Polską Sumatrą”. Wokół — jak i gdzie okiem sięgnąć: wody i lasy, moczary i mokradła... Jakby za siódmą górą i... dziewiątą rzeką! Zdała od t. zw. „cywilizowanego świata”, zato w pobliżu ma-

lowniczych dorzeczy Prypeci... A choć życie ludności i jej obyczaje cechuje nieprawdopodobny wprost prymitywizm i... nieledwie pierwotność, to jednak takiego cudnego, niebawalego krajobrazu nigdzie indziej w Polsce zobaczyć nie można. Ten po raz pierwszy dopiero na ekranie widziany egzotyizm odrazu zakwalifikował „Dzikie pola” do rzędu nielicznego rzeczywistych arcydzieł, — czego dowodem fakt, że został on już zakupiony do Ameryki Południowej i Północnej. Takim rekordem uznania żaden bez mała film polski poszczycić się nie może. A jeśli dodamy, że wykonawcy to nowe „gwiazdy” na firmamencie naszej sztuki filmowej, a poziom reżyserski obrazu stoi na najwyższym osiągalnym dziś szczycie — to przekonamy się, że mamy tu do czynienia z rewelacją polskiej twórczości. Obraz ten „Dzikie pola”, dający fascynującą panoramę życia Polesia (sceny np. takie, jak jarmark wiejski i w. in., godne są pedzla największych malarzy!), i przesycony ogólnoludzkim duchem pacyfizmu — stanie się niewątpliwie najciekawszym wydarzeniem widowiskowym — dla najszerzszych sfer publiczności. — z 16000 Premjera już wkrótce w kinie „Apollo”.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## Niezwykłe harce pioruna

Sosnowiec, 21. 9. (PAT.) Wczoraj w nocy w czasie burzy, jaka szalała nad Zagłębem Dąbrowskim, piorun uderzył w budynek P. K. U., gdzie zni-

szczył mieszkanie kpt. Piotrowskiego i instalację elektryczną.

Następnie piorun wpadł do mieszkania chorego, uszkodził przewody elektryczne i zdemolował pokój.

## Notowania dewiz z dnia 21 września 1932

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Łondynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań . . . . .	7 1/2	=	100 zł	—	57,60	47,10	90,98	—	—	377,75	58,20	79,51
Warszawa . . . . .	7 1/2	=	100 zł	—	—	47,10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk . . . . .	4	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81,82	—	—	—	662,50	—	—
Berlin . . . . .	5	212,34	100 R. M.	212,40	—	—	14,555	23,81	607,75	804,—	123,55	168,00
Belgia . . . . .	3 1/2	123,94	100 belg.	123,75	71,80	58,31	24,97	13,87	353,75	—	71,925	98,90
Bukareszt . . . . .	7	172,—	100 l.	—	—	2,518	582,50	—	15,15	20,10	3,06	—
Budapeszt . . . . .	5	155,90	100 pengo	—	—	—	26,62	—	—	587,50	—	124,29
Holandja . . . . .	2 1/2	358,31	100 gld. hol.	358,60	206,46	169,23	8,635	40,17	1025,25	—	208,375	284,90
Kopenhaga . . . . .	5	238,88	100 k. d.	—	—	75,67	19,285	17,98	—	—	93,30	125,80
Łondyn . . . . .	2	43,38	1 funt szterl.	30,96	17,84	14,595	—	3,46	88,46	116,80	17,985	24,60
Nowy York . . . . .	2 1/2	8,91,41	1 dolar	8,924	514,24	4,209	346,62	—	25,31	33,75	518,62	709,20
Paryż . . . . .	2 1/2	172,—	100 fr. franc.	34,97	20,14	16,49	88,40	3,92	—	132,10	20,33	27,77
Praga . . . . .	5	180,62	100 k. cz.	26,37	15,22	12,465	117,—	—	75,40	—	15,34	20,97
Rzym . . . . .	5	172,—	100 l.	45,80	—	21,61	67,55	5,12	130,90	173,22	26,62	37,—
Szwajcaria . . . . .	2	172,—	100 fr szwajc.	172,15	99,20	81,13	17,975	19,29	492,—	650,—	—	136,80
Sztokholm . . . . .	4	238,88	100 k. szw.	159,20	—	74,88	19,4075	17,75	455,50	—	92,30	124,—
Wiedeń . . . . .	6	125,43	100 szyling.	—	—	51,95	29,25	—	—	474,25	—	—

## Nowy typ samolotu

Hamburg, 21. 9. (PAT.) W Rehadgen opatentowano nowy typ samolotu, zabezpieczonego przed utratą równowagi.

Wynalazek opiera się na zjawisku, że otwarta z obu stron rura, rzucona z wysokości, nie spada nigdy sztorcem tylko na płasko. Opatentowany model samolotu ma wbudowany w górną część skrzydeł system otwartych rur, leżących w kierunku lotu. Dzięki tej konstrukcji w razie utracenia równowagi samolot da się łatwo wyprostować.

**BAGZ BY TWOIM BYŁO CELEM  
BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!**

## SKŁAD

wielkość 35×9 mtr. przy Al. Marcinkowskiego tuż przy Pl. Wolności, nadający się na kino lub restaurację poważnym reflektantom do wydzierżawienia.

Łaskawe oferty Kurjer Pozn. pod dg 1212

### Zawodowy rolnik

## szuka dzierżawy majątku

500—1000 mórg dobrej ziemi z inwentarzem lub bez. Pośrednicy wykluczeni. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod ng 5461

## Nowość

100-woltowe anodówki 10 zł 60 gr. Na prowincję za zaliczeniem pocztowym 12 zł 30 gr. 120 wolt 11 zł 90 gr. Zwiększona pojemność, bezwzględnie czystszy odbiór. Dostarcza wprost z fabryki do odbiorcy **Dewon, Poznań, ul. Składowa 5/7.**

### 8 DO V. YNAJĘCIA

**3 mieszkania**  
4 pokojowe komfortowe przy Jarochowskiego 50. Informacji Zachodnia 1. m. 4. od godz. 15—18. zdg 27 182

### 11 POKOJE UMEBL.

**Studentce**  
utrzymanie. Kreta 5. mieszk. 4. zdg 26 733

### Pokoje czyste

Dzielnicy 2 m. 7. zdg 27 151

**Studentkę**  
z utrzymaniem przyjme. Ogrodowa 9 II. pr. nr 5 471

### 22 ROZMAITE

**Futra**  
wykonuje przerabiam fasonnie podług najnowszych modeli. Ceny niskie. Pracownia futer Rajczaka 33. II. zdr 27 360

### Wygodny

pokój centr. ogrz. łazienka. telefon życiem lub bez Druzbakiej 7 m. 11 (narożn. Spokojnej Łazarz). zdg 26 901

**Pracownia kuśnierska**  
Marjana Pławińskiego Cicha 13 wykonanie eleganckie i tanio. Pp 4454-57.3

### 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących pracy w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenie drobnych

### Sędzia grodzki

z 15-letnią praktyką małopolską. 11-letnią wielkopolską emerytowany od 1 października 1932. przyjmie odpowiednią posadę. — Oferty: Szajna Jarocin. ng 5 439

### Bufetowa

wykwalifikowana poszukuje posady na prowincji. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 27 434

### Nauczycielka

szuka posady. Poznań Focha 21. „Nauczycielka”. zdg 26 664

### Pracznia

poszukuje prania w lepszych domach. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 27 125

### Dziewczyna

dobrej rodziny z dobrymi świadectwami szuka posady od zaraz lub od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 047

### Bona

z dobrymi świadectwami, znająca szycie i robotki może także zastąpić jako wyreczytelką pani domu, poszukuje posady od 1. X. Oferty Kurjer Pozn. zdg 27 043

### Bufetowa

starsza szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 137

### Kucharka

bardzo dobrem gotowaniem szuka posady od 1. 10. w najlepszym domu także do wszystkiego. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 27 362

## Przedpłata

na miesiąc październik 1932 r. za obsy wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie	Poznań	miesiąc październik 1932 z.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

## Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie	Poznań	IV. kwartał 1932 miesiące: październik, listopad, grudzień	9,60	2,80	12,40

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia